

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: mercredi 16 février 2005 23:37

À: Piotr Dmochowski

Objet: 16.2.2005

Warszawa: środa, 16 lutego 2005

Zadziwia mnie, że Ty nie potrafisz się obejść bez agresji. Moje zdanie o Neumanie nie zmieniło się od samego początku i jest takie jakie było. Jeśli piszę o czymś, że jest to gówno, to oczywiście nie określa niczego innego jak tylko moje zdanie. Czy mam to za każdym razem zaznaczać? Tak więc nie zmieniłem swojego poglądu, że nie ma kryteriów obiektywnych i to co napisałem w sposób może nazbyt szczerzy i bezpośredni, nie stoi do tego stwierdzenia w sprzeczności. To ja uważam Neumanna za gówno, a Ty oczywiście uważasz inaczej. Czy tym razem wyraziłem się jasno? To, że zazwyczaj nie opiniuję niczego w sposób tak uproszczony i jednoznaczny, a szczególnie nie robię tego w Polsce, wynika stąd, że w Polsce moja opinia może komuś sprawić przykrość. Jeśli jednak idzie o jakiego Belga, który nawet nie wie o moim istnieniu i któremu mojej opinii nikt nie powtórzy, mogę chyba wyrażać ją w kontakcie z Tobą w sposób nieskrępowany. Nie umieszczam przecież tej opinii w gazecie! Gdyby tak było, wyraziłbym się oględniej. Czy to jest tym razem dostatecznie jasne? Bo tylko takie są powody dla których unikam bezpośredniego wyrażania swojej opinii, a nie takie, że jej nie posiadam. Oczywiście wystarczyło na mój list odpowiedzieć, że nie zamierzasz tych prac eksponować w galerii, bo o to konkretnie pytałem. Inne i to jak mi się wydawało bardziej interesujące wątki mego listu, pominąłeś całkowitym milczeniem, bo uwielbiasz walić na odlew. W mordę go!

Zdzisław